

Ryszard Sodel

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego z krajami zachodnimi w latach 1944-1989

Perlustracja korespondencji służyła inwigilacji osób prywatnych, Kościołów, związków wyznaniowych, grup i organizacji społecznych w celu wyeliminowania prawdziwych, jak i wymaganych przeciwników politycznych ustroju komunistycznego. Kontrolą przesyłek pocztowych zajmowała się wyspecjalizowana komórka aparatu bezpieczeństwa. Początkowo nadzór nad perlustracją korespondencji osób prywatnych, instytucji i związków wyznaniowych sprawował Wydział Cenzury, utworzony 1 września 1944 r. rozkazem kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie. Kontrolę korespondencji poczty polowej prowadził natomiast od 5 listopada 1944 r. Oddział Cenzury Wojskowej powołany na mocy rozkazu nr 44 dowódcy WP. 2 stycznia 1945 r. powstał Wydział Cenzury Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którego zadaniem była następnie perlustracja korespondencji. 15 stycznia 1946 r. jego kompetencje przejął Główny Urząd Cenzury, przemianowany 2 grudnia 1946 r. na Biuro „B”. Od 15 grudnia 1947 r. obowiązki kontrolne poczty pełnił Wydział VII Departamentu II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Po zlikwidowaniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w 1954 r. i reorganizacji resortu rozkazem nr 067/org. z 21 kwietnia 1955 r. szefa Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego powołano Biuro „W” przy Departamencie IX w celu perlustracji korespondencji osób prywatnych i instytucji. Zgodnie z rozkazem 0159/org. z 7 grudnia 1955 r. Biuro „W” wyłączono ze struktur Departamentu IX. Od tego momentu funkcjonowało ono jako samodzielna jednostka. W 1956 r. w miejsce zlikwidowanego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego powołano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W jego ramach na podstawie zarządzenia nr 00238/org. z 27 listopada 1956 r. utworzono Biuro „W”, które zajmowało się szeroko rozumianą perlustracją korespondencji obywateli, Kościoła katolickiego, niektórych związków wyznaniowych i byłych członków podziemia, pełniących funkcje kierownicze. Kolejne

zmiany organizacyjne zaszły w Biurze „W” na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 0048/org. z 27 grudnia 1979 r., zmienionego zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 0094/82 z 17 grudnia 1982 r. W okresie stanu wojennego na jego bazie utworzono Główny Urząd Cenzury MSW, zajmujący się kontrolą przesyłek pocztowych przychodzących i wychodzących z kraju. Pion „W” rozwiązano zarządzeniem nr 00115/org. z 30 maja 1989 r., powołując w jego miejsce trzy wydziały¹ Departamentu II. Zarządzenie zostało wydane i podpisane przez ówczesnego szefa MSW gen. broni Czesława Kiszczaka.

Pion „W” przez 45 lat istnienia dysponował szerokim wachlarzem środków prawnych, naukowych i technicznych² ułatwiających perlustrację korespondencji. W gestii pionu „W” pozostawał nadzór nad kontrolą przesyłek i listów na terenie kraju. Stawiał sobie za cel wyeliminowanie treści i materiałów mogących zaszkodzić ustrojowi państwa. Pion ten nadzorował również korespondencję, która była przesyłana do kraju z zagranicy. Cel kontroli pozostawał ten sam – likwidacja zagrożeń³ płynących z państw kapitalistycznych. Szczególne zainteresowanie SB wzbudzały osoby mające krewnych lub znajomych za granicą i kontaktujące się z nimi. Poddawane były one wnikliwej inwigilacji przez cały okres istnienia Polski Ludowej. Aby przybliżyć omawiane zagadnienie, w artykule pojawiają się materiały, dotyczące byłych województw zamojskiego i siedleckiego z drugiej połowy lat osiemdziesiątych.

Pion „W” w latach 1944–1989 prowadził na terenie województwa lubelskiego szereg działań operacyjnych, których zadaniem było wyeliminowanie zagrożeń dla monopolu ideologicznego komunistów. Niebezpieczeństwo widziano m.in. w ruchu migracyjnym⁴ ludności, wywołanym zmianą granic wielu państw po zakończeniu działań wojennych w Europie w maju 1945 r. Do Polski wracali byli jeńcy wojenni, więźniowie obozów koncentracyjnych, robotnicy przymusowi, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych. Ocenia się, że w tym okresie ok. 1,5–2 mln osób znajdowało się poza granicami kraju. Aparat bezpieczeństwa na terenie województwa lubelskiego rozpoczął inwigilację środowiska repatriantów w 1945 r. Pierwsza fala migracyjna ludności była spontanicznym zjawiskiem wywołanym końcem wojny, gdy rzesze repatriantów zaczęły wracać do kraju. Szefostwo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie było zaskoczone skalą powrotów. Raporty z tego okresu świadczą

¹ AIPN Lu, 0120/144, Pismo dyrektora Departamentu II MSW do szefa WUSW w Chełmie, b.d., k. 8; G. Majchrzak, *Wojenna Cenzura*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2, s. 51; P. Skubisz, *Twarze gorzowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim. Informator personalny*, Szczecin 2008, s. 17; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 51–108.

² www.kryminalistyka.fr.pl., Temat tygodnia, *Grafologia na tropie. Pismo to ty*, Forum, 7 VII – 13 VII 2008, s. 46–53.

³ AIPN Lu, 8/98, Raport o wszczęciu rozpracowania „F-1” do WUBP w Lublinie, 2 XII 1949 r., k. 3–6; Raport nr 2 o przebiegu rozpracowania RO „Zachód”, 21 VI 1951 r., k. 8–10.

⁴ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1993*, t. 2, Warszawa 1995, s. 21–33.

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

o braku sprawnie działającej agencji wśród repatriantów i chaosie operacyjnym w lubelskim WUBP⁵. Głównym celem aparatu bezpieczeństwa było przejęcie kontroli nad procesem powrotów do kraju poprzez stworzenie sieci agencji.

Wydział IX MBP otrzymał zadanie kontroli korespondencji wychodzącej i przychodzącej do kraju w ramach toczących się spraw operacyjnych. Kilka spraw obiektowych dotyczących osób utrzymujących kontakt korespondencyjny z krewnymi przebywającymi na stałe za granicą prowadził także WUBP w Lublinie. Pod koniec lat czterdziestych XX w. nadzorował np. realizację sprawy obiektowej o kryptonimie „Columbia”. Dotyczyła ona inwigilacji mieszkańców województwa lubelskiego, którzy utrzymywali kontakty korespondencyjne z krewnymi mieszkającymi w USA i Wielkiej Brytanii. Sprawa prowadzona była przez kilka powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego z województwa lubelskiego. Jako pierwszy założył ją 23 sierpnia 1949 r. PUBP w Łukowie. Odnosiła się ona tylko do kontaktów⁶ z USA utrzymywanych przez mieszkańców powiatu łukowskiego. Głównym jej założeniem była likwidacja wrogiej propagandy, nielegalnej literatury i prasy. Sprawę prowadzono wieloetapowo, m.in. przy pomocy informatora⁷ mającego dostęp do korespondencji przychodzącej, który był pracownikiem poczty zatrudnionym w sortowni listów. Na podstawie przedsięwzięć operacyjnych i doniesień agenturalnych wskazano listę osób utrzymujących kontakt korespondencyjny z rodziną w USA. W ramach działań operacyjnych przesłuchano w charakterze świadka⁸ jedną z osób, która zeznała, że od krewnych zamieszkałych w USA otrzymuje paczki z używaną odzieżą. WUBP w Lublinie w piśmie z 16 lutego 1950 r. wytknął PUBP w Łukowie szereg zaniedbań operacyjnych w trakcie realizacji powyższej sprawy, m.in. brak nowej agencji i niedociągnięcia w trakcie tworzenia planu operacyjnego. W kolejnym piśmie z 13 kwietnia 1951 r. do tej samej jednostki zastrzeżenia budziła zbyt mała liczba spotkań z agenturą (na trzech agentów tylko jedno spotkanie), braki w dokumentacji sprawy, niekompetencja funkcjonariuszy prowadzących sprawę.

Sprawa „Columbia”, założona na podstawie doniesień tajnych współpracowników, dotyczyła osób utrzymujących stały kontakt korespondencyjny ze Stanami Zjednoczonymi. Według doniesień agencji, m.in. agenta o pseudonimie „B”, wiele osób utrzymujących kontakt korespondencyjny z USA otrzymywało od rodziny listy,

⁵ J. Wróbel, *Działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przeciwko repatriantom z Zachodu w latach 1945–1953* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 194.

⁶ AIPN Lu, 08/140, Raport dotyczący wszczęcia sprawy obiektowej „Kontakt” przez PUBP Łuków, 23 VIII 1949 r., k. 3; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 244–248.

⁷ AIPN Lu, 08/140, Sprawa obiektowa „Columbia” dotycząca kontaktów korespondencyjnych osób mieszkających na terenie Łukowa i powiatu z USA, Raport, 16 IX 1949 r., k. 6.

⁸ *Ibidem*, k. 8.

paczki z prasą, książkami, przekazami pieniężnymi. Korespondencja wysyłana do rodzin zawierała zaś informacje o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, w szczególności o brakach w zaopatrzeniu i wzroście świadczeń finansowych. Raport z 28 lipca 1951 r. do naczelnika Wydziału I WUBP w Lublinie wymieniał dwanaście osób utrzymujących kontakt korespondencyjny z krewnymi w USA i Australii. Sprawę zakończono w 1956 r., a materiały złożono w archiwum KW MO w Lublinie z powodu bardzo małej wartości operacyjnej.

PUBP w Hrubieszowie prowadził sprawę „Columbia”⁹. Dotyczyła ona kontaktów korespondencyjnych mieszkańców miasta i powiatu z krewnymi zamieszkałymi w USA. Wszczęta została 20 września 1949 r. z powodu zagrożenia¹⁰ ze strony wywiadu amerykańskiego i brytyjskiego, który według oceny funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa mógł prowadzić działania operacyjne na tym obszarze ze względu na sąsiedztwo granicy państwowej z ZSRS. Władze administracyjne i szefostwo WUBP w Lublinie obawiały się ze strony USA wrogiej propagandy przeciwko nowemu ustrojowi i ZSRS, tym bardziej że nie miały poparcia społecznego dla swoich działań administracyjnych i gospodarczych.

Sprawa obiektowa „Columbia” prowadzona była przez PUBP w Hrubieszowie w sposób mało rzetelny i fachowy. WUBP w Lublinie w raportach pokontrolnych stwierdzał wiele niedociągnięć¹¹. Dotyczyły one braku agentury, małej liczby spotkań z agenturą już istniejącą na terenie powiatu, złego nadzoru nad sprawą oraz niekompetencji funkcjonariuszy. Raporty tajnych współpracowników składane w czasie prowadzenia sprawy okazywały się mało wiarygodne i niekompletne. Sprawa operacyjna „Columbia” prowadzona przez PUBP w Hrubieszowie została zamknięta i złożona w archiwum KW MO w Lublinie 14 kwietnia 1956 r. z powodu małej przydatności operacyjnej akt.

PUBP w Puławach¹² również prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Columbia”, dotyczącą osób starających się o wizę wjazdową do USA, pobierających amerykańską rentę wojenną, utrzymujących kontakt korespondencyjny z krewnymi i znajomymi tam mieszkającymi. Jak wykazały działania kontrolne, osoby te otrzymywały od krewnych paczki z odzieżą, książki i gazety¹³ polonijne, leki i produkty żywnościowe. WUBP w Lublinie wytykał jednostce terenowej braki w sposobie

⁹ AIPN Lu, 08/48, Lista osób, które objęte zostały rozpracowaniem, k. 6–28; Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Kontakt” dotyczącego osób utrzymujących kontakty z USA i ambasadą USA w Warszawie, 22 IX 1949 r., k. 36.

¹⁰ *Ibidem*, k. 37.

¹¹ *Ibidem*, k. 38–41, 51–55, 145–150.

¹² AIPN Lu, 08/156, Raport dotyczący wytypowania na TW Wincentego Zająca, 11 XI 1949 r., k. 20; Raport o przebiegu rozpracowania „Columbia”, 26 VIII 1949 r., k. 30; Lista osób starających się o wyjazd do USA, osób urodzonych w USA, przybyłych do Polski z rodzicami w okresie międzywojennym, k. 31–36.

¹³ *Ibidem*, k. 30.

prowadzenia sprawy, niekompetencję funkcjonariuszy, brak należytego nadzoru nad sprawą, złą współpracę z agenturą.

Puławski PUBP przejął kilka listów¹⁴, które wysyłano do USA – treść ich dotyczyła braków w zaopatrzeniu oraz prośby o przysłanie używanej odzieży i lekarstw z braku środków finansowych. Dużą rolę w prowadzeniu sprawy odegrali tajni współpracownicy, informujący funkcjonariuszy o kontaktach i zainteresowaniach osób rozpracowywanych na terenie miasta i powiatu puławskiego. Jednak ich doniesienia opierały się głównie na pogłoskach i plotkach. Sprawę o kryptonimie „Columbia”, prowadzoną przez PUBP w Puławach złożono do archiwum Wydziału „C” KW MO w Lublinie w 1956 r. z powodu małej przydatności operacyjnej materiałów.

PUBP w Krasnymstawie prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Columbia”¹⁵ dotyczącą osób utrzymujących kontakty korespondencyjne z rodziną w USA i placówkami dyplomatycznymi tego państwa na terenie województwa lubelskiego. Objęła ona zasięgiem miasto i powiat Krasnystaw. Główne jej założenia to działania kontrwywiadowcze przeciwko operacjom wywiadu amerykańskiego. W ramach działań operacyjnych wytypowano grupę osób z powiatu krasnostawskiego, która utrzymywała kontakt listowny z krewnymi w Stanach Zjednoczonych. Wśród nich był Paweł Suszek¹⁶ ze wsi Pilaszkowice, który korespondował z bratem i ojcem zamieszkałymi w USA. Otrzymywał od nich paczki z odzieżą i żywnością. W czasie wojny był członkiem BCh, ujawnił się w 1945 r., odmówił płacenia podatków i odstawiania kontyngentu oraz rozsiewał tzw. wrogą propagandę przeciwko nowemu ustrojowi. Kierownictwo PUBP w Krasnymstawie uważało, że jest osobą wrogo ustosunkowaną do nowych władz i może podjąć działania dywersyjne. Przeciwko Pawłowi Suszkowi założono sprawę karną za niedostarczanie obowiązkowych dostaw oraz odmowę płacenia podatków. Podobne działania zastosowano wobec Wacława Skorka ze wsi Pilaszkowice, który otrzymywał od ojca paczki z odzieżą i żywnością, Heleny Malinos ze wsi Rożki, która w listach do ojca skarżyła się na wysokie podatki oraz walkę władz z Kościołem katolickim, Mieczysława Albiniaka, który w czasie wojny był żołnierzem AK, a po jej zakończeniu członkiem WiN, Franciszka Wołyniaka, Józefa Tłuczka i Jana Fika ze wsi Rokitów. Wszystkie te osoby utrzymywały kontakt korespondencyjny z rodziną w USA lub ambasadą tego państwa w Polsce¹⁷.

WUBP w Lublinie pismem z 8 września 1949 r. do PUBP w Krasnymstawie nakazał ustalić liczbę osób posiadających obywatelstwo amerykańskie, utrzymujących kontakt z placówkami dyplomatycznymi tego kraju i korespondencyjny z rodziną w USA. W raporcie PUBP w Krasnymstawie do naczelnika Wydziału I WUBP w Lublinie

¹⁴ *Ibidem*, k. 70–71, 113–117.

¹⁵ AIPN Lu, 08/62, t. 1–2, Ewidencja; grupowa; nr rejestr. E-35066, t. 1, Wykaz osób, które zostały objęte rozpracowaniem operacyjnym, k. 3–7.

¹⁶ *Ibidem*, k. 11–16.

¹⁷ *Ibidem*, k. 23, 25–29, 66–67 oraz k. 6–7, 28, 80–84.

wskazano jedną osobę mającą obywatelstwo amerykańskie, przebywającą na terenie powiatu czasowo, i czternaście osób ubiegających się o uzyskanie wizy amerykańskiej lub obywatelstwo tego kraju. Należy dodać, że wszystkie podania zostały odrzucone z powodów formalnych¹⁸. Środowisko osób rozpracowywanych było inwigilowane przez agenta o pseudonimie „Sosna”, zwerbowanego 15 października 1949 r. Agent ten złożył wiele doniesień¹⁹ dotyczących osób rozpracowywanych w ramach sprawy. Zawierały one informacje o ich zachowaniu, wypowiedziach, poglądach, kontaktach towarzyskich.

Na uwagę zasługuje plan przedsięwzięć operacyjnych przesłanych przez PUBP w Krasnymstawie do WUBP w Lublinie. Obejmował on następujące kategorie osób poddanych obserwacji: a) repatriantów ze strefy amerykańskiej mieszkających na terenie powiatu krasnostawskiego, b) sekty religijne, c) osoby podające się za obywateli USA i ubiegające się o wizę do tego kraju, d) osoby mające krewnych i rodziców w USA, e) członków organizacji podziemnych, f) białogwardzistów i nacjonalistów z komitetów ukraińskich, białoruskich i rosyjskich. W toku działań operacyjnych ustalono, że Jan Rycerz, mający obywatelstwo kanadyjskie, chciał osiedlić się we wsi Tokary. Sprawa o kryptonimie „Columbia” została zakończona z powodu małej wartości operacyjnej i złożona w archiwum KW MO w Lublinie.

Pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych na terenie województwa lubelskiego prowadzono kilka spraw obiektowych (rozpracowań operacyjnych – RO, lub inaczej rozpracowań obiektowych) o kryptonimach „F-1”, „F-2”, „Zachód”, dotyczących kontroli korespondencji osób utrzymujących kontakty listowne z Francją. Prowadzone były one przez PUBP w Kraśniku, Krasnymstawie i Puławach. PUBP w Kraśniku wszczął rozpracowanie obiektowe „F-1”²⁰ 24 grudnia 1949 r., a 16 stycznia 1950 r. rozpracowanie obiektowe „F-2”²¹. Kraśnicki PUBP interesował się środowiskiem osób, których krewni, znajomi lub one same wyjechały do Francji przed I wojną światową lub po jej zakończeniu w celach zarobkowych, oraz repatriantami, którzy powrócili z Francji do Polski po zakończeniu II wojny światowej. Wydział I WUBP w Lublinie i Referat II PUBP w Kraśniku widział w tej grupie wrogów nowego ustroju, krytykujących jego zasady, głoszących wrogie hasła, niezgodne z nową ideologią, a w mieszkańcach powiatu kraśnickiego utrzymujących kontakty korespondencyjne z krewnymi i znajomymi za granicą – potencjalnych szpiegów, działających na zlecenie wywiadu francuskiego. PUBP w Kraśniku prowadził rozpracowania obiektowe

¹⁸ *Ibidem*, k. 80–83 oraz k. 122–123, 127.

¹⁹ *Ibidem*, k. 90–147 oraz k. 166–176.

²⁰ AIPN Lu, 08/78, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego „F-1”, 18 I 1950 r., k. 5–8; Raport nr 1 o przebiegu rozpracowania obiektowego pod kryptonimem „F-2” do WUBP w Lublinie, 17 II 1950 r.; Sprawozdanie z przebiegu rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Zachód” do WUBP w Lublinie, 1 VII 1950 r., k. 12–14.

²¹ *Ibidem*, k. 1–3.

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

„F-1” i „F-2” w ramach RO „Zachód”²² kierowanego przez Wydział I WUBP w Lublinie. Objęto nimi osoby utrzymujące kontakty korespondencyjne z krewnymi we Francji lub francuskimi placówkami dyplomatycznymi.

Raporty z 1 lipca 1950 i 24 lipca 1951 r. dotyczące miasta i powiatu Kraśnik przysyłane do WUBP w Lublinie nie wykazały nikogo, kto mógłby zajmować się szpiegostwem na rzecz wywiadu francuskiego. Informator o pseudonimie „Karabin” ustalił jedynie, że Krystyna Dzierzkowska, występująca w sprawie, utrzymywała kontakty korespondencyjne z kpt. Wojska Polskiego o nazwisku Miłkowski, jak również ze swoimi dwoma stryjami mieszkającymi w USA. Ponadto otrzymano informację, że jej znajomy Jerzy Walos, który uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, po wojnie pozostał we Francji. PUBP w Kraśniku wyznaczył wspomnianemu informatorowi zadania obserwacji podejrzaney, zbierania informacji na temat jej wypowiedzi i poglądów.

Raport²³ z 24 lipca 1951 r. należałoby omówić oddzielnie. Dotyczył on przyjazdu na teren gmin Janów Lubelski i Kawęczyn osób, które wyjechały do Francji przed 1939 r. i pozostały tam na stałe, a po powrocie zostały objęte nadzorem agentury oraz jednostek MO z tego terenu. Sprawę zamknięto w 1956 r. z powodu małej wartości materiałów do celów operacyjnych, składając ją w archiwum Wydziału „C” KW MO w Lublinie.

PUBP w Puławach na terenie miasta i powiatu prowadził rozpracowania obiektowe „F-1”, „F-2”, „Zachód”²⁴ nadzorowane przez WUBP w Lublinie. Objęte nimi zostały osoby, które przed wojną wyjechały do Francji w celach zarobkowych lub przebywały tam w czasie wojny. Podejrzewano je o szpiegostwo na rzecz wywiadu francuskiego. W ramach działań operacyjnych²⁵ PUBP w Puławach ustalił, że jeden z rozpracowywanych – Ludwik Wawro, urodzony we Francji, mający obywatelstwo francuskie, jeździł do ambasady tego kraju w Warszawie. Materiały z powodu małej wartości operacyjnej złożono w Wydziale „C” KW MO w Lublinie w 1956 r.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Lublinie prowadził działania operacyjne przeciwko żołnierzom PSZ, którzy po zakończeniu wojny pozostali w Wielkiej Brytanii i jej dominiach. PUBP w Tomaszowie Lubelskim założył 22 września 1949 r. sprawę operacyjną o kryptonimie „Wyspa”²⁶. Objęła ona cztery grupy osób. Pierwszą stanowiły osoby utrzymujące oficjalne kontakty z placówkami dyplomatycznymi Wielkiej Brytanii, Australii i Kanady, dostarczające tą drogą prasę i książki w języku angielskim. Drugą – osoby, mające kontakt z przedstawicielstwami handlowymi

²² *Ibidem*, k. 9–11.

²³ *Ibidem*, k. 15–18.

²⁴ AIPN Lu, 08/157, Raport o wszczęciu obiektowego rozpracowania „F-2” do naczelnika Wydziału I WUBP w Lublinie, 11 I 1950 r., k. 1.

²⁵ *Ibidem*, k. 4–5, 9.

²⁶ AIPN Lu, 08/193, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Lublinie do PUBP w Tomaszowie Lubelskim Referat I, 15 VIII 1949 r., k. 6–7; Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego do WUBP w Lublinie Wydział I, 26 IX 1949 r., k. 8–9.

i misjami humanitarnymi tych państw, przebywające na terenie kraju, ze szczególnym uwzględnieniem województwa lubelskiego. Do trzeciej grupy należeli obywatele Wielkiej Brytanii, Australii i Kanady mający kontakt z obywatelami polskimi zamieszkałymi na terenie miasta i powiatu Tomaszów Lubelski. W czwartej znaleźli się żołnierze PSZ: piloci, personel naziemny lotnictwa i marynarze, którzy po wojnie pozostali na stałe w Wielkiej Brytanii lub wyjechali do Australii i Kanady, ale utrzymywali kontakty korespondencyjne z krewnymi w kraju mieszkającymi na terenie powiatu tomaszowskiego.

Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Lublinie z 15 sierpnia 1949 r. do szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim zawierało wytyczne prowadzenia sprawy o kryptonimie „Wyspa” oraz informację, że na terenie tego powiatu istnieje małe skupisko osób, które w czasie wojny służyły w tych rodzajach wojsk. W ramach działań operacyjnych PUBP w Tomaszowie Lubelskim miał posługiwać się kryptonimami: 1 – „Gniazdo”, 2 – „Roma”, 3 – „Wyspa”, 4 – „Roma”. Meldunki dotyczące rozpracowań poszczególnych środowisk należało przesłać do 20 sierpnia 1949 r. do WUBP w Lublinie. Zwracano szczególną uwagę na werbunek agentury głównie wśród studentów i nauczycieli języka angielskiego, którzy utrzymywali kontakty z placówkami dyplomatycznymi Wielkiej Brytanii, Australii i Kanady.

Raport PUBP w Tomaszowie Lubelskim z 26 września 1949 r. o wszczęciu rozpracowania obiektowego „Wyspa” sporządzony dla WUBP w Lublinie informował o objęciu sprawą wszystkich środowisk społecznych (robotników, chłopów i inteligencji). Tomaszowski PUBP wytypował na 20 września 1949 r. siedemnaście osób, które korespondowały z krewnymi i znajomymi w Wielkiej Brytanii oraz jej dominiach. Zostały one poddane obserwacji na zasadzie wywiadu środowiskowego i obserwacji tajnych współpracowników. Ich doniesienia przedstawiały znikomą wartość operacyjną z braku wiarygodności.

Sprawa operacyjnego rozpracowania „Wyspa” dotyczyła osób korespondujących z byłymi żołnierzami PSZ, głównie pilotami, personelem naziemnym i marynarzami, którzy pozostali po wojnie na emigracji. Korespondencja przesyłana za granicę koncentrowała się wokół spraw rodzinnych, sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej kraju. W listach proszono o przysłanie leków, odzieży używanej, przekazów pieniężnych z powodu ciężkich warunków materialnych.

Kierownictwo WUBP w Lublinie traktowało osoby utrzymujące kontakty korespondencyjne z zagranicą jako szpiegów i dywersantów na usługach tzw. państw imperialistycznych. Sprawę operacyjnego rozpracowania „Wyspa” 19 maja 1956 r. skierowano do archiwum Wydziału „C” KW MO w Lublinie z powodu niewielkiej wartości operacyjnej materiałów.

Oprócz kontroli korespondencji osób inwigilowanych WUBP w Lublinie zajmował się w okresie powojennym ochroną konwojów pocztowych, samochodowych i kolejowych przewożących przekazy pieniężne i dokumenty. Angażował do tego celu

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

znaczące siły, złożone z jednostek uzbrojonych w broń maszynową i dysponujących wsparciem wojsk KBW (wyposażonych w sprzęt ciężki), MO, ORMO, Straży Przemysłowej i Służby Ochrony Kolei²⁷.

Władze PRL, obawiając się działań szpiegowskich służb specjalnych krajów kapitalistycznych, kontrolowały zagraniczne przesyłki pocztowe. Informacje uzyskane w ramach perlustracji korespondencji osób utrzymujących kontakty z rodziną mieszkającą w krajach Europy Zachodniej były podstawą zakładania spraw obiektowych przez WUBP, WUdsBP, jak również KW MO w Lublinie.

W latach sześćdziesiątych Wydział II KW MO w Lublinie rozpoczął sprawę operacyjną o kryptonimie „Dyplomata”²⁸. Dotyczyła ona mieszkańców województwa lubelskiego mających krewnych zamieszkałych na stałe w RFN i innych krajach Europy Zachodniej, z którymi utrzymywano kontakty korespondencyjne. Wiele z tych osób przybyło na teren województwa lubelskiego z Mazur, Warmii i Śląska w trakcie wojny lub po jej zakończeniu i osiedliło się tam na stałe.

W ramach czynności operacyjnych korespondencja osób objętych sprawą poddana była wyrywkowej kontroli. W szczególności zwracano uwagę na zaproszenia do przyjazdu do kraju lub wyjazdu za granicę dla odwiedzenia krewnych. Listy zawierały zazwyczaj prośby o przesłanie chemicznych środków piorących, środków higieny, perfum, słodyczy, ubrań, kolorowych alkoholi i innych towarów niedostępnych w kraju. Wymienione artykuły znajdowano w paczkach przysyłanych z zagranicy. Funkcjonariusze Wydziału „W” dokonywali wyrywkowej kontroli korespondencji²⁹ osób przewijających się w sprawie „Dyplomata”. Dane na temat figurantów weryfikowano przy pomocy zapytań na kartach E-15 i E-14 wysyłanych do centrali MSW w Warszawie.

Podczas prowadzenia sprawy o kryptonimie „Dyplomata” funkcjonariusze Wydziału „W” ustalili, że jedna osoba występująca w sprawie uciekła z PRL na Zachód

²⁷ Ataki na agencje pocztowe, konwoje samochodowe lub kolejowe organizowane były przez zbrojne podziemie niepodległościowe w celu zdobycia środków finansowych na walkę z władzami komunistycznymi. Zajmując budynek agencji pocztowo-telefonicznej lub zdobywając konwój, dokonywano przeglądu korespondencji krajowej i zagranicznej pod kątem środków dewizowych, lekarstw, ubrań; dokumenty zabierano bądź niszczone. Przydatny był też sprzęt łączności w postaci przenośnych radiostacji i telefonów. Sprzęt stacjonarny był najczęściej niszczone. Stwierdzić należy, że akcje zbrojnego podziemia wymierzone w konwoje przewożące materiały operacyjne paraliżowały działania WUBP w Lublinie i jednostek powiatowych na wiele miesięcy (AIPN Lu, 04/461, Meldunek o napadzie na pracowników agencji pocztowej w Opolu Lubelskim, 5 I 1948 r., k. 45; AIPN Lu, 04/429, Meldunek o napadzie na urząd pocztowy w Mordach, 28 V 1946 r., k. 344; AIPN Lu, 04/478, Pismo przesyłające łuski z napadu na konwój pocztowy do analizy, 28 I 1949 r., k. 83; Pismo przesyłające raport dotyczący napadu na konwój pocztowy w Majdanie, 27 I 1949 r., k. 91–93; Pismo do KG MO Wydział Śledczy, 10 II 1949 r., k. 100; AIPN Lu, 04/456, Meldunek o napadzie na agencję pocztową w Rossoszu, 6 VI 1949 r., k. 6, 7; AIPN Lu, 04/428, Telefonogram do Wydziału Śledczego KW MO w Lublinie, 1 IV 1946 r., k. 24).

²⁸ AIPN Lu, 018/78, Teczka zagadnieniowa „Dyplomata”, Informacje o osobie rozpracowywanej, k. 6–19; Notatka służbowa dotycząca osoby rozpracowywanej, 2 II 1967 r., k. 20.

²⁹ *Ibidem*, k. 23, 40–51.

i utrzymywała kontakt korespondencyjny z rodziną w kraju. Ucieczki tego typu były często przyczyną rozpoczynania nowych spraw. Ostatecznie sprawę o kryptonimie „Dyplomata” zakończono w 1972 r., nie znajdując żadnych działań o charakterze szpiegowskim. Materiały z powodu małej wartości operacyjnej złożono w archiwum KW MO w Lublinie w 1972 r.

Wydział „W”, dysponując odpowiednimi środkami technicznymi, wykonywał wiele zadań zleconych mu przez Wydział III, Wydział III A (później przekształcony w Wydział V), Wydział IV, który ściśle współpracował z Wydziałem „T” i „B” oraz Sekcją „A”. Występował on jako jednostka SB prowadząca lub współprowadząca dochodzenia i śledztwa w ramach działań operacyjnych. Kontrolował korespondencję byłych działaczy politycznych, zawodowych wojskowych, członków organizacji społecznych z okresu II RP, członków AK, NSZ, BCh, WiN, SP i PSL w ramach działań operacyjnych³⁰.

Pomimo korzystania ze środków technicznych Wydział „W” nie zawsze mógł rozwiązać zlecane mu sprawy. Przykładem mogą być anonimy z pogrózkami, które rozpracowywano wspólnie z Wydziałem Śledczym i Dochodzeniowym. Wysyłano je gorliwym członkom i działaczom PPR, później PZPR wszystkich szczebli, pracownikom administracji państwowej, funkcjonariuszom MO, ORMÓ i SB. Adresatów lżono, grożono im pobiciem i śmiercią.

Działania administracji³¹ państwowej i partyjnej na szczeblu lokalnym dawały się ludności miejscowej mocno we znaki, jak np. egzekwowanie dostaw obowiązkowych na rzecz państwa od rolników czy nadużycia finansowe. Były one przyczyną wielu anonimów. W połowie 1979 r. komendantowi MO w Milejowie wysłano list z pogrózkami, w którym oskarżano go o nadużycia, łamanie prawa i pogardzanie ludźmi. Zawierał on obraźliwe epitety pod adresem komendanta oraz groźby użycia siły fizycznej, jeżeli nie zmieni postępowania. Fakt ten był pretekstem do wszczęcia sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) o kryptonimie „Karta”³². Pomimo działań operacyjnych sprawca lub sprawcy nie zostali wykryci, gdyż materiał dowodowy był zbyt skąpy. Ponadto osoba, która napisała tę kartę, bardzo dobrze posługiwała się piśmem technicznym, co uniemożliwiło wyodrębnienie specyficznych cech grafologicznych.

W trakcie prowadzenia tej sprawy Wydział „W” współpracował ściśle z Wydziałem Ochrony Funkcjonariuszy KW MO w Lublinie. Sposoby kontroli korespondencji osób, które uciekły z kraju na Zachód i korespondowały z rodziną w kraju, ilustrują przykłady współpracy z innymi pionami. Tak było w przypadku śledztwa przeciwko

³⁰ AIPN Lu, 09/298, t. 3, Meldunek o działaniach Wydziału „W”, b.d., k. 19; Meldunek operacyjny dotyczący osoby rozpracowywanej, b.d., k. 27; Meldunek Wydziału „W” dotyczący osoby rozpracowywanej, b.d., k. 257.

³¹ AIPN Lu, 056/4, Raport dotyczący anonimów z pogrózkami przewodniczącemu Gromadzkiej Rady Narodowej i członkom PZPR, b.d., k. 37.

³² AIPN Lu, 020/529, Meldunek operacyjny dotyczący anonimu z pogrózkami, 26 IV 1979 r., k. 3; Koptera z kopiami materiałów, k. 10; Meldunek operacyjny, 31 V 1979 r., k. 13; Meldunek operacyjny, 31 III 1980 r., k. 25–26.

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

mieszkańcowi Białej Podlaskiej – Andrzejowi Jagielle³³, który w 1973 r. wyjechał na wycieczkę do Szwecji w celach turystycznych i odmówił powrotu do kraju. Wydział Śledczy SB KW MO w Lublinie wszczął przeciwko niemu śledztwo, współpracując ściśle z Wydziałem III Biura „W” MSW w Warszawie, który przeprowadzał analizę korespondencji listownej i taśm magnetofonowych przysyłanych do kraju. Członkowie rodziny, tj. żona i rodzice, którzy pozostali w kraju, informowali korespondencyjnie Andrzeja Jagiełłę o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym. W ramach działań operacyjnych³⁴ SB dokonała analizy technicznej korespondencji, zabezpieczyła adresy członków rodziny, przejmując listy³⁵ wysyłane do Szwecji w celu informowania figuranta (jak określano w żargonie SB osobę inwigilowaną) o toczącym się przeciwko niemu dochodzeniu. Materiały te odsyłało do adresata³⁶ po dokonaniu szczegółowych badań technicznych i wykonaniu kopii w celach operacyjnych. Posłużyły one później jako materiał dowodowy w sprawie karnej. Odmowa powrotu do kraju traktowana była jako zdrada interesów państwa i ciężkie przestępstwo. SB zwracała też uwagę na kontakty z policjami państw kapitalistycznych i służbami specjalnymi.

Ważnym aspektem pracy Wydziału „W” była obsada urzędów pocztowych na wszystkich stanowiskach. Dobór odpowiednich ludzi pracujących na poczcie zapewniał dopływ korespondencji do celów operacyjnych. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych dochodziło w Wojewódzkim Urzędzie Poczty i Telegrafów w Lublinie oraz jednostkach mu podległych do usuwania pracowników niewygodnych dla władzy, by na ich miejsce wprowadzić osoby oddane ustrojowi. Mimo że WUBP w Lublinie miał wpływ na obsadę stanowisk w celu operacyjnego zabezpieczenia prowadzonych przez siebie śledztw i dochodzeń, wyniki jego pracy były bardzo słabe. Zarzucano mu więc brak agentury³⁷, niewykorzystanie możliwości jej werbunku, małą wartość informacji dostarczanych przez konfidentów.

W 1950 r. WUBP w Lublinie miał możliwość kontroli³⁸ korespondencji w sortowni poczty w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Poczty i Telegrafów. „Zaufani” pracownicy poczty lub zakonspirowani funkcjonariusze WUBP wynosili ją na zewnątrz w celu wykonania kopii materiałów na potrzeby operacyjne. Raporty z lat 1951–1955 mówią o zabezpieczeniu operacyjnym³⁹ głównych urzędów pocztowych. Narzekano

³³ AIPN Lu, 023/63, Materiały zebrane przez Wydział „W”, dowodzące tego, że Andrzej Jagiełło utrzymywał kontakty z osobami w RFN, k. 11; Protokół oględzin akt paszportowych Andrzeja Jagiełły, 9 XI 1973 r., k. 15.

³⁴ *Ibidem*, k. 37, 42.

³⁵ *Ibidem*, k. 44, 47, 57.

³⁶ *Ibidem*, k. 58, 65–67, 73, 88–90.

³⁷ AIPN Lu, 049/7, Sprawozdania po linii ogólnopocztowej, 25 II 1950 r., Meldunek, k. 24, Meldunek, k. 30, Meldunek, k. 43, Meldunek, k. 51.

³⁸ *Ibidem*, k. 5–6, 11–12, 16.

³⁹ AIPN Lu, 055/107, Informacje dotyczące przejawów wrogiej działalności, stan bezpieczeństwa oraz sytuacja operacyjna na terenie województwa za 1955 r., Raport sytuacyjny, k. 10; Meldunek, k. 43; Meldunek, k. 63; Meldunek, k. 103.

w nich na brak sprawnie działającej agentury, która słabo wywiązywała się z powierzonych jej zadań. Uzyskiwane od niej informacje przedstawiały niewielką wartość operacyjną. Sprawozdania kwartalne z pracy kierownictwa Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie za okres od kwietnia do listopada 1956 r. pokazują, że w WUdsBP obawiano się zwolnień z resortu, analizowano przebieg prowadzonych spraw, krytykowano sposób ich realizacji. Ponadto stwierdzono braki merytoryczne po stronie funkcjonariuszy, niewłaściwy dobór agentury, złe wykorzystanie istniejącej sieci konfidentów, przewlekłość w prowadzeniu spraw. Z nowych zagrożeń⁴⁰ wymieniano: anonimy, wrogą propagandę, korespondencję księży katolickich i byłych działaczy podziemia, których zwolniono z więzień.

Na mocy ustawy z 13 listopada 1956 r. rozwiązano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Jego kompetencje⁴¹ przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W związku ze zmianami przeorganizowano struktury komend wojewódzkich MO na terenie całego kraju. Zakres pracy Wydziału „W” określała instrukcja dyrektora Biura „W” 001 z 1958 r. wraz z wytycznymi. Obejmowała ona kontrolę korespondencji krajowej na zamówienie jednostek operacyjnych, kontrolę przesyłek, których opakowanie było podejrzane, oraz badanie dokumentów na zawartość informacji utajnionych i prowadzenie ekspertyz grafologicznych pisma.

W 1961 r. Wydział „W” posiadał stały punkt w Lublinie. Zapewniał on opracowanie operacyjne przesyłek pocztowych z Lublina i Świdnika oraz całego województwa. Natomiast punkt doraźny był organizowany w zależności od potrzeb na terenie miasta. Wydział „W” posiadał również warunki do utworzenia punktów kontroli korespondencji w powiatach Biała Podlaska, Biłgoraj, Hrubieszów, Łuków, Krasnystaw i Puławy. Uruchomienie punktów „W” w Kraśniku i Chełmie mogło nastąpić po wykonaniu niewielkich prac adaptacyjnych. Według stanu na 1961 r. powstanie punktów „W” w pozostałych powiatach województwa wymagało stworzenia ich od podstaw.

Zmiany kadrowe nastąpiły w Wydziale „W”⁴². Jego pełny stan osobowy na 1 września 1961 r. wynosił siedemnastu pracowników, z czego piętnaście osób było na etacie, jedna w szkole, jeden wakat. Stan etatowy Wydziału „W” na 2 września 1962 r. wynosił 21 funkcjonariuszy, ale faktycznie zatrudnionych było osiemnaście osób. Brakowało zastępcy naczelnika i dwóch oficerów techniki operacyjnej. Główne

⁴⁰ AIPN Lu, 055/109, Sprawozdania kwartalne kierownika WUdsBP, Informacje operacyjne – plany pracy kierownictwa WUdsBP; Plany pracy inspektoratu kierownictwa, Referaty programowe i protokoły z narad operacyjnych w 1956 r., Protokół, k. 32, Protokół, k. 34–35, Protokół, k. 43, Protokół, k. 91–92, Protokół, k. 94, Protokół, k. 155; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 119–150; K. Rokicki, *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10), s. 173–175.

⁴¹ W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989)*, Stan badań, Warszawa–Kraków 2004, s. 5.

⁴² AIPN Lu, 04/1062, Ocena pracy Wydziału „W” w roku 1961, 21 II 1962, k. 71–72; Sprawy kadrowe, k. 91–93.

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

zadania „W” w tym okresie to realizacja zamówień krajowych zgodnie z instrukcją 001/58. W 1961 r. na 921 zamówień Wydział III zgłosił 663 – stanowiły one 72 proc. wszystkich złożonych zleceń (ponad 50 proc. dotyczyło KUL i kleru katolickiego).

Jak wspomniano, dopływ listów osób rozpracowywanych do celów operacyjnych był możliwy dzięki współpracy z zaufanymi pracownikami⁴³ poczty zatrudnionymi w sortowni listów, którzy dostarczali je pracownikom wydziału. Osoby współpracujące z Wydziałem „W” poddawane były kontroli poprzez rozmowy bezpośrednie z pracownikami SB bądź przełożonymi, wtajemniczonymi w działania operacyjne. W ramach nadzoru zaufanym pracownikom podrzucano listy kontrolne i konfrontowano materiał otrzymany z zamówieniami. Aspektem materialnym współpracy było wypłacanie premii gotówkowych czy wręczanie prezentów zakupionych z funduszu „0”.

Ilość i sposób przekazywania materiałów listownych przez zaufanych pracowników w stosunku do posiadanych możliwości operacyjnych uznano za dobry. Zabezpieczono dopływ korespondencji do punktu stałego w Lublinie, uzyskując poprawę pod tym względem. Mimo to występowały przerwy w dostarczaniu poczty wywołane kłopotami transportowymi (opóźnienia PKS i PKP) lub awariami technicznymi na terenie urzędu pocztowego. Jako inne przeszkody podano: kontrole zewnętrzne, pomyłki w adresowaniu korespondencji.

W celu zabezpieczenia dopływu dokumentów dotyczących osób rozpracowywanych (figurantów) wyczulano pracowników Wydziału „W” na zapamiętywanie adresów tych osób i ludzi, którzy się z nimi kontaktowali. Poziom pamięciowej znajomości adresów figurantów oceniano jako „dobry”. Wydział „W” w celach pomocniczych gromadził wzory pisma osób rozpracowywanych, już od wychwycenia pierwszego zamówionego dokumentu. Do 70 proc. składanych zleceń posiadał własne wzory pisma, tylko w nielicznych przypadkach przysyłały je jednostki zamawiające. Nie została natomiast przedstawiona w raporcie ocena poziomu przechwytywanych materiałów z powodu skąpych danych od jednostek zamawiających oraz własnej kontroli realizowanych zamówień. System kontroli Wydziału „W” nie był również pełny wskutek warunków pracy, niedających możliwości do przeprowadzenia tego typu działań. Mimo to ilość przechwytywanej korespondencji adresowanej bezpośrednio do figurantów oceniano wysoko. Braki stwierdzono w wychwytywaniu korespondencji wychodzącej od figurantów do nadawców o nieznanym personaliach. Pogłębiała je niewielka pomoc ze strony jednostek zamawiających oraz nadmierne przeciążenie pracowników obowiązkami służbowymi. Przygotowanie merytoryczne funkcjonariuszy Wydziału „W” oceniono dobrze. Wszyscy brali udział w szkoleniach i odprawach dotyczących nowych metod pracy operacyjnej. Na początku 1961 r. dopracowano przesyłanie dokumentów pilnych do jednostek operacyjnych. Wtedy też nastąpiła znacząca poprawa

⁴³ *Ibidem*, k. 74–75, 88–91.

współpracy z innymi jednostkami SB, pozostały jednak niedomagania, jeśli chodzi o współdziałanie⁴⁴ operacyjne.

Wydział „W” SB w 1961 r. dokonał segregacji 8 mln listów, 25 532 wybrano w celu realizacji zamówień, z nich następnie wykonano 2792 kopie i notatki dla jednostek zamawiających. Przechwycone dokumenty posłużyły do wszczęcia rozpracowań operacyjnych przez Wydział III. Najbardziej wartościowe materiały Wydział „W” uzyskał poprzez rozpracowywanie środowisk księży i studentów KUL⁴⁵. Na ich podstawie zwerbowano dwóch TW, a 37 osób zostało wytypowanych przez Wydział III na kandydatów na TW; wykonano działania operacyjne, kompromitujące księdza Bernackiego i środowisko, które reprezentował. Przechwycono szczegółowe materiały dotyczące finansowania TP KUL wraz z dokładną listą jego członków. Ponadto Wydział „W” prowadził profilaktyczną kontrolę przesyłek pocztowych pod kątem anonimów, ulotek, plakatów i innych materiałów; inwigilację poszczególnych środowisk w związku z wyborami do Sejmu i rad narodowych, kryzysem berlińskim czy XXII Zjazdem KPZR. Ocena pracy operacyjnej Wydziału „W” za 1961 r. wypadła pozytywnie w świetle podanych faktów, z wyszczególnieniem braków i niedociągnięć operacyjnych.

Z pisma do komendanta wojewódzkiego MO w Lublinie dotyczącego przebiegu pracy pionu za 1965 r. dowiadujemy się o skali działania Wydziału „W” w połowie lat sześćdziesiątych. Otóż Wydział „W” KW MO w Lublinie tylko we wspomnianym roku wykrył 18 przypadków kontaktów osobistych z pracownikami ambasad krajów kapitalistycznych i 168 kontaktów korespondencyjnych⁴⁶, które odnosiły się do wyjazdów za granicę w celu odwiedzenia krewnych lub znajomych. Listy tych osób poddane zostały weryfikacji pod względem kontrwywiadowczym. Sprawdzono, czy nie zawierają danych na temat gospodarki narodowej lub potencjału obronnego kraju. Działania tego typu podejmowano również w przypadku nawiązania kontaktów korespondencyjnych lub osobistych z pracownikami placówek dyplomatycznych krajów kapitalistycznych. Prowadzono je przez cały okres istnienia PRL.

Pracę Wydziału „W” w latach 1968–1969 i trzech kwartałach 1970 r. można scharakteryzować na podstawie raportu sporządzonego przez Inspektorat Kierowni-

⁴⁴ *Ibidem*, k. 78–80.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 81–83, 87; AIPN Lu 08/267, t. 1, Materiały dotyczące KUL, Charakterystyka obiektu, k. 107–109; Fotografie napisów „Precz z komuną”, k. 119–129; Plan przedsięwzięć operacyjnych „Olimp” na styczeń 1951 r., 2 I 1951 r., k. 183–185; Sprawozdanie o sytuacji politycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim za okres ostatnich 2 tygodni, 9 III 1954 r., k. 193–194; AIPN Lu, 08/267, t. 2, Materiały dotyczące KUL, Charakterystyka obiektu za okres od 1 IV 1951 do 1 VII 1951 r., 2 VII 1951 r., k. 3–9; AIPN Lu, 08/267, t. 5, Materiały dotyczące KUL, Notatka agenturalna, 22 IV 1958 r., k. 116; Pismo do kierownika grupy specjalnej KW MO Lublin, 8 IX 1959 r., k. 218. Sprawę „Ciemnogród” założono w ramach walki z Kościołem katolickim na początku lat pięćdziesiątych. Jej celem była dyskredytacja KUL i środowisk związanych z tą uczelnią, która zachowała niezależność od władz PRL.

⁴⁶ AIPN Lu, 04/1063, Plan pracy, Zestawienia wydarzeń, Notatka dotycząca współpracy SB i MO, Notatka dotycząca podjętych czynności operacyjnych we wrześniu 1965, 9 IX 1965 r., k. 23.

ctwa SB KW MO w Lublinie. Dokument ten z 12 stycznia 1971 r. dotyczył „sposobu wykorzystania materiałów uzyskiwanych od służb techniczno-operacyjnych i zasadności składanych zamówień”⁴⁷. Przede wszystkim skontrolowano: a) trafność zgłaszanych zamówień i przebieg ich realizacji, b) jakość uzyskanych materiałów i sposób ich wykorzystania w działaniach operacyjnych, c) wyniki realizacji działań operacyjnych w zależności od zastosowania środków techniki operacyjnej i obserwacji zewnętrznej Wydziału „B”, d) stopień współdziałania wydziałów operacyjnych z wydziałami techniczno-operacyjnymi w zakresie realizacji zamówień i działań operacyjnych.

Zakres i przedmiot kontroli obejmował wykorzystanie przez jednostki operacyjne materiałów otrzymanych od wydziałów techniczno-operacyjnych. Inspektorat Kontroli otrzymał od pionów technicznych wykaz zamówień na osoby rozpracowywane za pomocą inwigilacji „W”, PP, PT i obserwacji Wydziału „B”. Kontroli poddano zlecenia z lat 1968–1969 i trzech kwartałów 1970 r. Inspektorat Kontroli skoncentrował uwagę na następujących aspektach: a) czy osoby, do inwigilacji których zaangażowano jednostki techniki operacyjnej, zostały trafnie wybrane, b) treści otrzymanych dokumentów i sposobie ich wykorzystania przez jednostki operacyjne, c) czy otrzymane informacje od wydziałów techniki operacyjnej wniosły nowy materiał do prowadzonych spraw lub ujawniły inne osoby zaangażowane we wrogą działalność, d) współpracy wydziałów operacyjnych i jednostek technicznych w trakcie realizacji zamówień, e) stopniu konspiracji pracy ze strony jednostek zamawiających, zastosowaniu techniki operacyjnej, jak również wykonawcach zleceń.

W czasie kontroli przejrano 4208 opracowań dla trzech wydziałów operacyjnych SB KW MO w Lublinie: a) dla Wydziału II – 1428 sztuk, b) dla Wydziału III – 557, c) dla Wydziału IV – 2223. Duża liczba dokumentów „W” z okresu objętego sprawdzeniem została zniszczona lub zwrócona do Wydziału „W”, ponieważ nie przedstawiała wartości operacyjnej. W przeważającej części jednak kontrolowane zamówienia miały uzasadnienie operacyjne. Dotyczyły one osób, wobec których prowadzono sprawy ewidencji operacyjnej lub które pozostawały obiektem zainteresowania operacyjnego wydziałów SB.

Uznano, że wydziały operacyjne SB osiągnęły z realizacji zamówień „W” wiele korzyści operacyjnych: a) pomogły ustalić kontakty osób pozostających w zainteresowaniu jednostek operacyjnych SB, b) ujawniały nowe osoby, które były dotychczas nieznane SB, dzięki czemu podjęto wobec nich działania operacyjne, c) poszerzały wiedzę na temat środowiska osób rozpracowywanych i ich samych, d) ustaliły zamiary osób rozpracowywanych (wyjazdy, spotkania itp.).

W omawianym okresie, tj. w latach 1968–1969 i trzech kwartałach 1970 r., wydziały operacyjne otrzymały od Wydziału „W” materiał pozwalający wszcząć

⁴⁷ AIPN Lu, 0135/5, Raport z wyników kontroli problemowej przeprowadzonej w wydziałach operacyjnych na temat „Sposobu wykorzystania materiałów uzyskiwanych od służb techniczno-operacyjnych i zasadność składania zamówień”, 12 I 1971 r., k. 28–27 oraz k. 10–9.

45 spraw, Wydział II założył 18 spraw, Wydział III – 26 spraw, Wydział IV – wszczął jedną sprawę. Oprócz powyższego zestawienia na podstawie danych z Wydziału „W” jednostki operacyjne SB prowadziły następujące działania: 1) Wydział II SB KW MO w Lublinie na podstawie analizy dokumentów „W” ustalił, że figurant sprawy o kryptonimie „Ikar” posługiwał się zaszyfrowanym tekstem i umownymi wyrażeniami. Treść dokumentów świadczyła, że mógł on być zaangażowany w sprawę o charakterze szpiegowskim lub przemytniczym. 2) Wydział III złożył zamówienie operacyjne na rozpracowanie osoby, która podejrzewana była o utrzymywanie kontaktów korespondencyjnych krajowych i zagranicznych z tzw. elementami syjonistycznymi. 3) Wydział IV, kontrolując duszpasterza akademickiego, jezuitę o. Huberta Czumę, na podstawie otrzymanych materiałów z Wydziału „W” dokonał jego aresztowania w ramach sprawy o kryptonimie „Omega”. Na podstawie materiałów „W” ustalono osoby, z którymi utrzymywał kontakty; zostały one objęte zainteresowaniem operacyjnym SB.

Inspektorat Kontroli po przejrzeniu zamówień ustalił niedociągnięcia związane z zasadnością ich składania. Były to: a) powierzchowna analiza otrzymanych dokumentów „W”, b) wąskie rozpoznanie ujawnionych przez Wydział „W” kontaktów osób rozpracowywanych, c) nieuzasadnione przyjmowanie i gromadzenie materiałów osób rozpracowywanych nieposiadających wartości operacyjnej, d) niewykorzystywanie materiałów „W” przy konstruowaniu planów operacyjnych. Podczas kontroli stwierdzono, że w wielu zamówieniach nie był podawany właściwy cel opracowania. Powodowało to, że wysyłano wiele fotokopii materiałów jednostkom operacyjnym. Wykryto także kilka przypadków niedostatecznego wykorzystania materiałów „W” przez jednostki operacyjne: Wydział II, Wydział III i Wydział IV. Okazało się też, że zamówienia, które nie wniosły nic nowego do spraw, były w dalszym ciągu realizowane. Inspektorat Kierownictwa SB ustalił, że należało poprawić dobór dokumentów do opracowania, sposób ich opracowania i możliwości wykorzystania do celów operacyjnych.

We wnioskach pokontrolnych zobowiązano naczelników wydziałów operacyjnych, by do 1 maja 1971 r. dokonali weryfikacji zamówień „W” pod kątem usunięcia fotokopii dokumentów zbędnych i anulowania niepotrzebnych zamówień. Kierownictwo Wydziału „W” zostało zobligowane do analizy zamawianych dokumentów ze względu na przydatność operacyjną, zaś w przypadku wątpliwości – do konsultacji z pracownikiem lub kierownictwem jednostki zamawiającej w celu wyeliminowania materiałów zbędnych.

Protokół posiedzenia kierownictwa SB z 25 marca 1971 r. dotyczył ponownie omówienia wyników kontroli pracy wydziałów techniki operacyjnej⁴⁸. W trakcie posiedzenia przedstawiono wyniki kontroli w Wydziale „W”. Wykazała ona, że materiały

⁴⁸ AIPN Lu, 096/2, Protokół posiedzenia kierownictwa Służby Bezpieczeństwa z 25 III 1971 r., 31 III 1971 r., k. 2–7, AIPN Lu, 0135/5, k. 36–33.

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

dostarczane przez Wydziały „W” z terenu innych województw jednostkom operacyjnym SB KW MO w Lublinie miały charakter zbyt ogólny, nieodpowiadający zadaniom operacyjnym tych pionów. Uznano również, że Wydział „W” KW MO w Lublinie dostarczał jednostkom operacyjnym wiele dokumentów nieodpowiadających ich potrzebom operacyjnym. Naczelnik Wydziału „W” ppłk Mikołaj Krut w odpowiedzi stwierdził, że wnioski Wydziału Inspekcji są słuszne i zostaną wzięte pod uwagę.

Pracownicy jednostek operacyjnych mieli problemy z wypisywaniem blankietów na zamówienia dokumentów, a dokładnie – nie podawali, o jakie materiały im chodzi. Duża część zamówień dotyczyła KUL i WSD. Pracownicy Wydziału „W” mieli problem z analizą materiałów w językach obcych. Było też wiele zamówień martwych, do których nie wpływały materiały. W tej sprawie zwrócono się do naczelników wydziałów operacyjnych z prośbą o ich weryfikację. Wszystkie nieprawidłowości miały być usunięte do 30 marca 1971 r. Ustalono również, że powinien zostać rozwiązany problem znajomości języków obcych przez zatrudnienie lepiej przygotowanych pracowników.

W notatce z 3 kwietnia 1971 r. na temat sposobu wykorzystywania materiałów uzyskiwanych od służb techniczno-operacyjnych i zasadności składanych zamówień omówiono również kwestię przebiegu ich realizacji, jakości uzyskiwanych materiałów i sposobu ich wykorzystania. Powołano się na naradę kierownictwa SB KW MO w Lublinie z 25 marca 1971 r., na której poruszano tę problematykę. Zarzuty dotyczyły złego opracowania zamówionych materiałów operacyjnych przez jednostki techniczne i operacyjne. Bardzo często były to materiały mało przydatne bądź bezwartościowe. Powodowało to gromadzenie nadmiernej ilości zbędnych dokumentów w jednostkach operacyjnych SB.

W trakcie spotkania ustalono, że zostaną podjęte następujące działania: a) do 1 maja 1971 r. naczelnicy wydziałów operacyjnych mieli przejrzeć złożone zamówienia w celu ich weryfikacji pod względem przydatności operacyjnej, b) kierownictwo Wydziału „W” powinno zwrócić baczniejszą uwagę na analizę przesyłanych dokumentów operacyjnych, c) zorganizowane zostanie szkolenie pracowników Wydziału „W” na temat wyboru dokumentów do celów operacyjnych; zobowiązywano szefów pionów operacyjnych SB do wszechstronnego wykorzystania materiałów otrzymywanych z Wydziału „W”.

Protokół narady z 7 września 1971 r.⁴⁹ dotyczył analizy kontrwywiadowczej wrogiej działalności pracowników placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych na terenie województwa lubelskiego oraz rozwoju pracy wydziałów operacyjnych SB KW MO w Lublinie. 12 października 1971 r. odbyła się kolejna narada dotycząca analizy stanu bezpieczeństwa na terenie województwa lubelskiego oraz oceny pracy Wydziału III za ostatni miesiąc. Jednym z punktów posiedzenia była informacja

⁴⁹ AIPN Lu, 096/2, Protokół..., k. 83–86, AIPN Lu, 0135/5, k. 98–96.

naczelnika Wydziału IV o zbliżającej się peregrynacji obrazu na KUL. Na podstawie danych z Wydziału „C” KW MO w Lublinie sporządzono protokół. Wydział III SB KW MO w Lublinie wskazał pięć przypadków wysłania listów z pogrózkami i anonimów w 1971 r. Protokół narady kierownictwa odbytej 2 września 1971 r. SB dotyczył przebiegu współpracy między wydziałami „B”, „C”, „T” i „W”. Major Kobiałko, będący wówczas szefem Wydziału „W”, stwierdził, że poza realizacją bieżących zamówień jego jednostka zajmuje się wrywkowymi zleceniami jednostek operacyjnych. Wydział „W” KW MO w Lublinie był w stanie opracować 9 tys. dokumentów tygodniowo, informacje z opracowanych najważniejszych materiałów przesyłano bezpośrednio do MSW w Warszawie. Według informacji naczelnika Wydziału „W” współpraca z jednostkami operacyjnymi układała się dobrze.

Wydział „W” był jednostką techniczną SB, wykonującą głównie zadania zlecone przez pionierzy operacyjne. W ramach swoich kompetencji prowadził również działania samodzielne. Analizując obowiązki pionierzy SB z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, widzimy szeroki zakres zadań, jakie przed nim stawiano. Plan pracy Wydziału „W” na 1985 r. zakładał pozyskanie ośmiu TW – trzech dla zapewnienia realizacji podstawowych zadań operacyjnych oraz pięciu po uzyskaniu akceptacji na zorganizowanie doraźnej pracy Wydziału „W” w Kraśniku, pozyskanie lokalu kontaktowego na spotkania z TW, realizację zamówień indywidualnych i obiektowych, wyposażenie w sprzęt techniczny i zagospodarowanie pomieszczeń do technicznego i analitycznego opracowania materiałów „W” RUSW w Kraśniku, udzielenie pomocy operacyjnej w ramach prowadzonych postępowań WUSW w Radomiu, Kielcach i Tarnobrzegu. Pozostałe wytyczne dotyczyły zwalczania opozycji demokratycznej, kontroli przesyłek i listów przychodzących z zagranicy, monitorowania przepływu korespondencji na terenie województwa lubelskiego. Zakres pracy Wydziału „W” i samodzielnych sekcji „W” w WUSW Białej Podlaskiej⁵⁰, Lublinie, Zamościu i Chełmie z lat 1980–1988 ukazuje pełną skalę działań operacyjnych przeciwko działaczom opozycyjnym, jak i zwykłym obywatelom.

W 1986 r. WUSW w Białej Podlaskiej⁵¹ przykładał dużą wagę do współpracy z pionierzy technicznymi (sekcjami „B”, „C”, „T”) i operacyjnymi. Szczególnie warto zwrócić uwagę na organizację Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Białej Podlaskiej i jego współpracę z Sekcją „W”. Wydział Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Białej Podlaskiej składał się z trzech sekcji: „B”, „C”, „T” oraz sekretariatu. Wydział II SB RUSW w Lublinie prowadził w latach 1981–1989 sprawę obiektową o kryptonimie „Ambulans”⁵², dotyczącą ochrony Wojewódzkiego Urzędu

⁵⁰ AIPN Lu, 00234/96, Zakres pracy Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Białej Podlaskiej, 16 IX 1986 r., k. 2.

⁵¹ *Ibidem*, k. 4.

⁵² AIPN Lu, 018/171, Sprawa obiektowa o kryptonimie „Ambulans”, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o kryptonimie „Ambulans”, 9 VI 1981 r., k. 2; Kontrwywiadowcza charakterystyka

Poczty w Lublinie i podległych mu jednostek organizacyjnych, która miała na celu wyeliminowanie zagrożenia, jakim dla ówczesnych władz byli działacze opozycji demokratycznej zatrudnieni na poczcie.

Działania wydziałów SB KW MO w Lublinie wpisywały się w szeroki program zwalczania opozycji demokratycznej, m.in. poprzez kontrolę korespondencji krajowej i zagranicznej, nasiloną pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych, szczególnie w okresie stanu wojennego. Wpływ na to miało kilka czynników: otwarcie na Zachód, uzyskanie kredytów na modernizację gospodarki kraju, pozyskanie nowych technologii, wzrost stopy życiowej społeczeństwa w kraju, zwiększona konsumpcja towarów, mniejsze obawy co do represyjności organów ścigania, a później załamanie się polityki gospodarczej ekipy Gierka i kryzys społeczno-polityczny, w wyniku którego powstały KOR⁵³, ROPCiO⁵⁴ i NSZZ „Solidarność”.

Reakcją społeczeństwa na spadek stopy życiowej i zaostrzającą się politykę władz wobec ogółu ludności były odmowy powrotu do kraju z zagranicy i prośzenie o azyl polityczny na Zachodzie Europy. Kierownictwo MSW widziało w tym procesie zagrożenie wywiadowcze dla państwa i jego gospodarki, które należało jak najszybciej zlikwidować.

W ramach działań kontrwywiadowczych przeciwko służbom i policji krajów kapitalistycznych oraz walki z opozycją rozpoczęło czynności operacyjne⁵⁵. Miały one na celu przeciwdziałanie inwigilacji wywiadowczej krajów kapitalistycznych, rozpracowywanie środowisk emigracyjnych na Zachodzie Europy i walkę z opozycją w kraju. Pierwszym krokiem były zmiany w MSW, reorganizacja wydziałów operacyjnych i postawienie przed nimi nowych zadań. W 1983 r. w miejsce dotychczasowych jednostek organizacyjnych powołano WUSW i RUSW, zwiększając udział pionów technicznych w sprawach operacyjnych. W okresie stanu wojennego na bazie Wydziału „W” powstał Główny Urząd Cenzury MSW, zajmujący się kontrolą przesyłek pocztowych przychodzących i wychodzących z kraju. Zakres jego działania nie zmienił się.

Okres ten charakteryzuje się wzmoczoną działalnością kontrwywiadowczą SB, mającą na celu likwidację działań wywiadowczych państw zachodnich i polskiej emigracji politycznej. Przed wszystkim kontrolowano korespondencję osób, które wyjechały do USA i państw Europy Zachodniej i utrzymywały kontakt korespondencyjny z rodziną i znajomymi. W listach informowano o sytuacji politycznej w kraju i za granicą, przesyłano kopie artykułów prasy zagranicznej dotyczących sytuacji w Polsce.

objektu Wojewódzkiego Urzędu Poczтового w Lublinie, 17 VI 1981 r., k. 3–4; Kierunki pracy operacyjnej, 17 VI 1981 r., k. 40–42.

⁵³ J.J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006, s. 115–124, 131–147, 151–165; P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza przebieg konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 46–56, 72–80, 167–204; G. Waligóra, *ROPCiO*, Warszawa 2006, s. 43–47.

⁵⁴ G. Waligóra, *ROPCiO...*, s. 18–42, 55–63, 64–73.

⁵⁵ AIPN Lu, 0420/72, Sprawa obiektowa o kryptonimie „Turysta”, Meldunek operacyjny, k. 30, Meldunek operacyjny, k. 74.

W drugiej połowie 1984 r. doszło do ciekawego zdarzenia – na adresy WUSW i RUSW wydziałów III i V i RUSW Lublin wysłano pięć listów, wewnątrz których znajdowały się dwie ulotki w formie pocztówek⁵⁶, przedstawiające umundurowanego mężczyznę na tle tłumy z napisem „Solidarność”. Na adres PP POSiCZ „Polmozbyt” przesłany został list⁵⁷ z Luksemburga zawierający pojedynczy egzemplarz Biuletynu Informacyjnego „Szerszeń” (nr 2 z 1984 r.), wydrukowany na papierze A5 i liczący 46 stron, sygnowany przez Polską Socjalistyczną Partię Pracy.

Sprawa obiektowa o kryptonimie „Jankesi”⁵⁸ wiązała się z zabezpieczeniem kontrwywiadowczym działań amerykańskich służb specjalnych na terenie województwa lubelskiego. W jej ramach prowadzono kontrolę kontaktów opozycji demokratycznej wywodzącej się ze środowiska KUL z obywatelami USA, jak również Wielkiej Brytanii i Francji. Obywatele tych państw byli lektorami języków obcych w kolegiach językowych na UMCS i KUL. Działacze opozycji poddani zostali obserwacji operacyjnej, a ich korespondencja była inwigilowana. Sprawa została zakończona w 1989 r. w wyniku zmian politycznych w Polsce i złożona w archiwum Wydziału „C” WUSW w Lublinie.

Perlustracji poddawano również korespondencję aktywistów „Solidarności”, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego zostali zmuszeni do zaprzestania działalności. WUSW w Siedlcach założył sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Listy”⁵⁹, dotyczącą prowadzenia działalności opozycyjnej przez członków zdelegalizowanej w stanie wojennym „Solidarności”. Sprawę rozpoczęto od odnalezienia ulotek o charakterze opozycyjnym na jednym z osiedli mieszkaniowych w Siedlcach (ulotki znalazł przypadkowo emerytowany wojskowy). W wyniku działań operacyjnych WUSW w Siedlcach korespondencja osób rozpracowywanych została poddana ekspertyzie grafologicznej, a listy i ulotki skopiowane. Papier wraz z farbą drukarską oddano do analizy chemicznej dla ustalenia jego pochodzenia, rodzaju i sposobu drukowania ulotek. WUSW w Siedlcach zakończył sprawę, kierując ją do sądu. Jednostką współprowadzącą sprawę była Sekcja „W” WUSW w Siedlcach.

WUSW w Zamościu prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia „Pogorzelcy”, dotyczącą działaczy zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Osoby objęte postępowaniem były podejrzane o druk i kolportaż nielegalnych wydawnictw⁶⁰ wśród mieszkańców wsi na terenie województwa zamojskiego. Podczas

⁵⁶ AIPN Lu, 0276/161, Kopie informacji kierownictwa WUSW za 1984 r., II półrocze, Meldunek operacyjny, 15 VI 1984 r., k. 35–36, Kopia meldunku operacyjnego, 15 VI 1984 r., k. 38–39.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 70.

⁵⁸ AIPN Lu, 018/215, t. 1, Pismo dotyczące działań podjętych przez Wydział „W” w sprawie obiektowej o kryptonimie „Jankesi”, k. 15.

⁵⁹ AIPN Lu, 0421/594, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Listy”, t. 2, Postanowienie o powołanie biegłego, 5 XI 1985 r., k. 201–209; AIPN Lu, 0421/594, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Listy”, t. 5, Kserokopia listu dostarczonego przez Wydział „W”, k. 10.

⁶⁰ AIPN, 0364/343, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Pogorzelcy”, Meldunek opera-

Kontrola kontaktów korespondencyjnych mieszkańców województwa lubelskiego...

prowadzenia sprawy ustalono, że osoby objęte dochodzeniem zaprzestały działalności politycznej niezgodnej z obowiązującym prawem.

Zgodnie z zadaniami zlecanymi przez inne wydziały SB Wydział „W” kontrolował korespondencję kandydatów na TW i KO. W trakcie werbunku osób na TW sprawdzano przesyłki pocztowe⁶¹ pod kątem ich przydatności do przyszłych zadań operacyjnych, jak też w celu nakłonienia ich do współpracy przez szantaż pozyskanymi materiałami. Werbunku TW dokonywano przy pomocy różnych metod, m.in. odwołując się do uczuć patriotycznych osoby werbowanej, przedstawiając materiały kompromitujące w postaci zdjęć czy dokumentów, lub na zasadzie dobrowolności. Wydział „W” SB posługiwał się również w swoich działaniach tajnymi współpracownikami, którzy byli jednym z głównych źródeł informacji w trakcie działań operacyjnych⁶².

Wydział „W” werbował agenturę wśród pracowników poczty, zachowując wszystkie zasady konspiracji. TW „Szczygieł”⁶³ został zwerbowany na zasadzie dobrowolności 18 września 1948 r. w Lublinie. Prowadzony był w latach siedemdziesiątych przez por. Edwarda Bieducha, kierownika zmiany Wydziału „W” KW MO w Lublinie. Wykorzystywano go do zadań po tzw. linii „W”. Za przekazywane informacje otrzymywał wynagrodzenie⁶⁴, co kwitował osobiście. Oficer prowadzący wysoko oceniał współpracę z nim. Dał temu wyraz, występując dla niego o nagrodę okolicznościową do naczelnika Wydziału „W”. W 1976 r. TW „Szczygieł” przeszedł na emeryturę, a współpraca z nim została oficjalnie zakończona. Po podjęciu pracy na ½ etatu w UPT Lublin 2 konfident zgłosił gotowość do dalszej współpracy oficerowi prowadzącemu. Oferta została przyjęta. Teczka pracy TW „Szczygła” została jednak zniszczona.

Większość teczek TW Wydziału „W” zostało wybrakowanych, a o tym, że istniały, świadczą zapisy w protokołach brakowania akt. Na podstawie zachowanych zapisów ewidencyjnych w postaci kart rejestracyjnych E-14 i E-16 ustalono okres współpracy 41 TW, którzy wykorzystywani byli przez KW MO/WUSW w Lublinie i Chełmie. Ich tecki personalne i pracy zostały zniszczone, a informacje na ten temat znajdują się w protokołach brakowania i dziennikach rejestracyjnych.

cyjny, k. 11, Meldunek operacyjny, k. 29–30, Meldunek operacyjny, k.52, AIPN Lu, 077/829, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Pogorzely”, Meldunek operacyjny, k. 19.

⁶¹ AIPN Lu, 00119/385, t. 1, Teczka tajnego współpracownika ps. „Kowalski”, Notatka służbowa, 1 III 1967 r., k. 24; P. Knap, *Studencka anegdota, czyli żegnajcie chłopcy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 7 (98), s. 73–74.

⁶² Dla osób, które podjęły współpracę z organami bezpieczeństwa państwa jako TW przed sierpniem 1962 r., w tym w Wydziale „W”, nie udało się ustalić jej początku z braku materiałów ewidencyjnych prowadzonych spraw. Zostały one zniszczone, a informacje na ten temat znajdują się w protokołach brakowania akt.

⁶³ AIPN Lu, 0024/2005, Teczka personalna tajnego współpracownika o pseudonimie „Szczygieł”, Raport o dokonanych werbunku agenta, 6 V 1947 r., k. 4; Kwestionariusz ewidencyjny TW, k. 6–8; Dossier agenta, k. 8–10.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 21–28, k. 29/1–58, k. 31.

Oddzielne zagadnienie stanowi stosunek pracowników poczty do funkcjonariuszy SB⁶⁵. Jak wynika z dokumentów, odnosili się oni z niechęcią do esbeków dokonujących kontroli korespondencji na terenie urzędów pocztowych i byli przez nich obserwowani oraz kontrolowani. W 1965 r. wszczęto w wyniku doniesienia TW „Wisły” sprawę przeciwko pracownikowi fizycznemu Mieczysławowi Szumile⁶⁶ i listonoszom: Józefowi Kulczyńskiemu, Feliksowi Woźniakowi i Karolowi Ciechańskiemu, zatrudnionym UPT w Krasnymstawie. Osoby te opowiadały anegdoty i dowcipy na temat władz partyjnych i państwowych Polski i ZSRS. Mieczysławowi Szumile zarzucano ponadto, że wyśmiewał w żartach członków PZPR. Józef Kulczyński był podejrzany o autorstwo anonimu⁶⁷ wysłanego do „Sztandaru Ludu”. W ramach działań operacyjnych pobrano próbkę jego pisma. Z Mieczysławem Szumiłą, Józefem Kulczyńskim, Feliksem Woźniakiem, Karolem Ciechańskim zostały przeprowadzone rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Osoby te musiały napisać oświadczenia, że zaniechają działań przeciwko kierownictwu partyjno-państwowemu Polski i ZSRS. Materiały sprawy po wykorzystaniu operacyjnym nie przedstawiały wartości operacyjnej dla Referatu SB KP MO w Krasnymstawie i złożone zostały do archiwum Wydziału „C” KW MO w Lublinie.

Analiza celów i metod perlustracji korespondencji na terenie województwa lubelskiego w latach 1944–1989 pozwala stwierdzić, że aparat bezpieczeństwa reżimu komunistycznego objął kontrolą wszystkie grupy społeczne, związki wyznaniowe i organizacje społeczne, a intensyfikacja działań o charakterze represyjnym wobec obywateli była zależna od przesileń i wstrząsów politycznych w kraju.

⁶⁵ Sylwetki szefów Wydziału „W” SB wraz z biogramami zob. *Twarze lubelskiej bezpieki. Wystawa pracowników OBEP IPN*, Lublin 2007, s. 63–64, s. 77, 93.

⁶⁶ AIPN Lu, 07/252, Notatka sporządzona na podstawie doniesienia TW „Wisły”, 1 II 1965 r., k. 3.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 5–7, 9, 13.